Narodowa Informacja
Prasowa
NIP
WARSZAWA I
ul. Nowy Świat 23/25 m. 15
Tel. 309-74 Konto PKO 1239

BAK
BIULETYN ANTY KOMUNISTYCZNY
wychodzi raz na tydzień

Rok II. Warszawa, dn. 12 marca 1937r. Nr. 12

Wiadomości z Polski i ze świata

KOMUNIZM W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

W stolicy Urugwaju - Montevideo - istnieje conajmniej 16 szkół komunistycznych. Duże wpływy posiada Komintern w kołach młodzieży akademickiej. Osoby dobrze poinformowane podają, że około 75% młodzieży jest pod wpływem komuny, z czego 85% jest zdecydowanymi rewolucjonistami.
Ostatnio władze Urugwaju, inicjując na wzór Peru, wielką akcję antykomunistyczną, dokonały licznych aresztowań i rewizji. W mieście Truj odkryto wielkie składy broni i amunicji pochodzenia sowieckiego.
Trzeba zaznaczyć, że na terenie Ameryki Płd. Komintern propaguje ... skrajne hasła nacjonalistyczne oraz walkę kolorowych z białymi. /BAK/

CHŁOP RUMUŃSKI - WROGIEM KOMUNIZMU

Pomimo kolosalnych wysiłków i dużego nakładu środków finansowych, komunizm nie robi żadnego postępu w środowiskach robotniczo-chłopskich Rumunii. Pewnymi rezultatami Komintern może się pochwalić jedynie wśród tak zwanych sfer intelektualnych. Inna rzecz, że ci intelektualiści są albo pochodzenia żydowskiego, albo żydami. Ci ostatni zresztą nie mają żadnego wpływu na masy rumuńskie, uświadamiane o prawdziwej sytuacji w ZSRR przez uciekinierów z za Dniestru. /BAK/

NIEPOWODZENIA KOMINTERNU W AUSTRALII

Nasz korespondent donosi: ostatnio Komintern rzucił poważne środki na propagandę komunizmu w Australii. Przypuszczano, że dzięki laickiemu wychowaniu młodzieży, oraz słabemu rozwojowi życia religijnego - rezultaty będą poważne. Tymczasem, z wyjątkiem plantacji trzciny cukrowej w Queensland i miejscowości górniczych, całą akcję spotkało zupełne niepowodzenie. Widać już i do Australii doszły prawdziwe wiadomości o "socjalistycznych zdobyczach" Związku Sowieckiego. /BAK/

c.d.Wiadomości z Polski i ze świata

NIESŁYCHANE WYSTĄPIENIE "ROBOTNIKA"

W związku z likwidacją folksfrontowego "Dziennika Popularnego" Organ Polskiej Partii Socjalistycznej "Robotnik" wystąpił z niesłychaną tezą, że instytucje społeczne zwalczające Komunizm i antypaństwowe tendencje -ipso facto- spełniają rolę denuncjatorów.
Sądzimy,że artykuł ten dostał się na łamy "Robotnika" jedynie wskutek nieporządków i walk wewnętrznych w Partii oraz przenikania do niej elementów komunistycznych. Nie można sobie wyobrazić, aby pismo o wielkich tradycjach niepodległościowych zmieniło nagle front i stanęło w szrankach ramię przy ramieniu ze specami propagandy kominternowskiej, operującymi zarzutami w rodzaju "pachołków kapitalizmu", "burżuazyjnych sługusów", "denuncjatorów" i t.p. /BAK/

KOMINTERN SZYKUJE ATAK NA POLSKIEGO ROBOTNIKA

Moskwa, 12.III. /BAK/ W uzupełnieniu licznych wiadomości o wznowieniu gorączkowej działalności przez Komintern, nasz korespondent donosi z Moskwy: Jak wiadomo, odbyło się tu przed paru dniami poufne posiedzenie czołowych osobistości Kominternu z udziałem przedstawicieli sztabu czerwonej armii i delegata z Polski. Konferencja całkowicie poświęcona była sprawom Polski.
W wyniku, postanowiono wzmożyć i skoncentrować akcję propagandową niemal wyłącznie na terenie chłopskim i robotniczym.Stanowisko powyższe zajęte zostało na wniosek wojskowych, których zdaniem rozwój idei komunistycznych wśród tak zwanych polskich sfer intelektualnych -złożonych głównie z żydów- jest wprawdzie błyskotliwy, ale nie posiada żadnego znaczenia praktycznego.Tymbardziej, że sfery te, w związku z ostatnimi przemianami na terenie ZSRR, opowiadają się raczej za poglądami Trockiego, a wśród mas polskich nie mogą liczyć na żaden posłuch.
Zdecydowano pozatem przeznaczyć subwencję w wysokości około 1 miliona złotych, która ma być przeznaczona na rozwój prasy robotniczej, pozostającej pod faktycznym lub ideowym wpływem Moskwy. Istnieje też zamiar zamiany jednego z tygodników na dziennik robotniczy dla zapełnienia luki powstałej po likwidacji przez władze pewnego pisma codziennego.

NIEZADOWOLENIE KOMINTERNU Z WODZÓW KPP

Ryga, 12.III.Donoszą z Moskwy, że panuje tam poważne niezadowolenie z przebiegu strajku szewców-chałupników w Polsce. Spokojny przebieg, wyeliminowanie momentów politycznych i uleganie raczej przywódcom prawicowym, ocenione zostało jako zupełna kompromitacja komunistycznych przywódców w Polsce i utrata przez nich wszelkich wpływów na masy robotnicze. Należy się spodziewać zmian personalnych wśród zaufanych Moskwy w Polsce i przyjęcia nowej taktyki oraz wzmożenia propagandy./BAK/

Wiadomości z ZSRR

SOWIECKA POLITYKA SPOŁECZNA

Swiadoma i celowa polityka socjalna jest w Rosji Sowieckiej pojęciem zupełnie niemal obcem; od niedawna dopiero rozpoczęto tworzenie kas zapomogowych i organizowanie ubezpieczeń starców i inwalidów. Mimo, że są to dopiero pierwsze kroki na tej drodze, towarzyszy im głośna propaganda.
W ostatnim numerze "Socjalnoje Ubezpieczje" czytamy w związku z tą sprawą artykuł p.t. "Oburzający stan rzeczy", który podaje szereg przykładów, ilustrujących jak ujmuje się w Sowieckiej Rosji kwestję ubezpieczeń.

"W Mordowskiej A.S.S.R. kasy wzajemnej pomocy pracują bardzo źle. Fundusze, przeznaczone dla dzieci kołchoskich chłopów, którzy wpadli w nędzę /ach, więc jest nędza! -uw.Red./ zostały wykorzystane jedynie w 2,9%. Ze strony miarodajnej brak bowiem dla tej sprawy zainteresowania. Nie można uważać za prosty przypadek zjawiska, iż dzieci, pozostawione bez rodziców, wolą zbiec, niż cierpieć nędzę u swoich "wychowawców". Inspektor Romodanowskiego obszaru nie wie nawet, ile kas mu podlega; - nie otrzymuje on rachunków do sprawdzenia i wobec tego sam stwarza jakieś urojone pozycje.
W obszarze Iczankowo środki, przeznaczone dla dzieci, wydano na urządzanie przyjęć. Na każdym kroku dzieje się źle.
W Mosdoku /Kaukaz/ zorganizować miano dom inwalidów i wyznaczać im pracę. Cóż jednak się dzieje? Inwalidzi uciekają nieustannie, nie mogą bowiem znieść takiej egzystencji. Nieznaną jest tu jakakolwiek dbałość o elementarne potrzeby ludzkie... W zimie - w oknach brak szyb - brak również drzwi, piece są niezdatne do użytku.
W okręgu Złatoust, Kolektyw najzupełniej zaniedbuje obowiązki wobec dzieci. Uciekają, gdyż nie mają obuwia i zamiast odzieży, noszą straszne łachmany.
Pieniądze, jakie kolektyw otrzymuje dla dzieci, wydawane są na inne cele...
Po ucieczce dzieci, w kolektywie oświadczono: "Lepiej, że uciekły; Mamy przynajmniej mniej kłopotu!".

Fakty te istotnie wymowniejsze są od słów. /BAK/

"WZOROWE" FABRYKI SOWIECKIE - Obraz wyjątkowego niedbalstwa.

Umiejętna gospodarka w zakresie produkcji oto najważniejszy problem, absorbujący od dłuższego czasu sowiecką prasę fachową. W okresie początkowym uprzemysłowienia kraju, pieniądze nie odgrywały poprostu roli. Wydawano je z niesłychaną lekkomyślnością i w ten sposób roztrwoniono setki miljardów. Z czasem jednak Kreml doszedł do wniosku, że nawet kraj, najzasobniejszy w surowce, nie może sobie pozwolić na taką gospodarkę. Wyłonił się więc problem, jak zorganizować produkcję, by stała się źródłem odpowiednich dochodów. Zmarnowano moc papieru, dyskutowano i omawiano sprawę ze wszech stron i oto rezultat:

W Nr.3961 "Wieczornej Moskwy" czytamy:

"Krasnochołmska fabryka płaci co miesiąc dziesiątki tysięcy rubli kary za nadmierne zużycie energii elektrycznej; - stan zaś instalacji w tej fabryce stale zagraża życiu wszystkich robotników.
Zwisające druty bez izolacji,zerwane kable,zrujnowane izolatory,brak wyłączników i bezpieczników - oto jak wygląda sieć elektryczna we wszystkich oddziałach fabryki. Kontrola stwierdziła, iż wskutek głupoty i niedbalstwa większa część prądu odprowadzana jest do ziemi, wyzyskuje się zaś na pracę tylko znikomą ilość.
Obrazu niesłychanego zaniedbania dopełniają straszliwie zakurzone i brudne armatury.- Szyby zarośnięte są poprostu brudem, przez cały dzień musi się więc palić światło.- Mimo "stwierdzeń" komisji nie widać żadnej poprawy...
Wszędzie panuje nadal stary system". /BAK/

"WZOROWA"KOMUNIKACJA W SOWIETACH

Prawda zamieszcza list robotników Zinina,Dorożyńskiego i Tarasenki,którzy skarżą się na porządki panujące na kolejach sowieckich. Ostatnio wszystko znacznie się pogorszyło. Na linji Jarosławskiej pociągi regularnie ...przechodzą z opóźnieniem półtora do dwu godzinnym.Rozkład jazdy niema absolutnie żadnego znaczenia. Chyba,że... myli pasażerów. Robotnicy,jadący tą linią do fabryk moskiewskich stale się spóźniają do pracy.Wagony są niemożliwie przepełnione; każdy przejeżdża zadaleko po 2,3 stacje chyba,że ryzykuje jazdę na dachu,schodkach lub buforach. Oczywiście,iż w ten sposób tragiczne wypadki są na porządku dziennym. Na zażalenia i skargi nie ma żadnej reakcji. Tak się dzieje od lat. No cóż - zgniły zachód musi być we wszystkim pobity przez "socjalistyczne państwo", nawet w dziedzinie ... nieporządku na kolejkach. /BAK/

BRAK OBUWIA I KALOSZY W SOWIETACH

"Sowietska Torgowla" - organ Komisariatu Handlu Wewnętrznego notuje fakt trudności w dostawie obuwia i kaloszy. W szeregu miastach mimo silnych mrozów - ludność dosłownie chodzi bez butów.
Gdy naprzykład do miasta Iwanow przybyła mała partia butów, to przed trzema sklepami obuwia utworzyły się kilometrowe ogonki.
Ma się czym Ministerstwo chwalić... /BAK/

UKRAINA BEZ ZEGARKOW

Tow.Batog skarży się w piśmie "Komunist" z dn.16 bm, że w wielu miastach Ukrainy nie można dostać zegarków.
W takim np Kostantynowie od roku prawie sklepy zegarmistrzowskie są zamknięte.Tow. Batog, jak sam pisze, nie może zrozumieć jak może wielkie państwo socjalistyczne pozwolić swoim obywatelom obywać się bez zegarków.Wstyd wobec zachodnich burżujów./BAK/

SOWIECKIE ZWYCZAJE HANDLOWE

..."Grubiaństwo w korespondencji handlowej, lub zła wola,widoczna w nieodpowia-daniu na zapytania, niesumienność,niedotrzymywanie wziętych na siebie zobowią-zań,częste /czemuż przemilczać grzechy!/ usiłowania oszustw i zamydlanie oczu oto zjawiska, występujące nagminnie w stosunkach handlowych. Nieraz ujawniają się w drobiazgach, stopniowo wchodzą jednak w zwyczaj i nie zwracają już nie-mal niczyjej uwagi. Tym niemniej jednak należy o tym wspomnieć i staczać z tym walkę".

Ten oto wymowny wstęp poprzedza w Nr.30 moskiewskiego pisma przemysłowego "Za industrializacju" z dn.6.2.37r. szereg artykułów, które wydobywają na świa-tło dzienne wszystkie te komunistyczne "zwyczaje handlowe", stosowane w Sowie-tach. Należy do nich również postępowanie leningradzkiej fabryki "Elektrosit" imienia Kirowa, zamordowanego leningradzkiego przywódcy partyjnego.Sprawki tej fabryki, uchodzącej za jedno "z wzorowych przedsiębiorstw leningradzkiego cięż-kiego przemysłu" piętnuje autor Leonidow jako "zgubną namiętność"; czytamy:

"Przypuśćmy,iż roztargniony klient,który dokonał już rozrachunku z Elektro-sitem -zapomina o tym i poraz drugi przekazuje należność za otrzymane dos-tawy.Stwierdza jednak po pewnym czasie swoją pomyłkę i prosi kierownictwo fabryki o zwrot pieniędzy.Przedstawiciele "Elektrosita" odpowiadają z ca-łą naiwnością,że o niczym nie wiedzą.Rozpoczyna się przewlekła korespondencja,aż wreszcie, po upływie kilku miesięcy,klient zwraca się o pomoc do sądu rozjemczego.

Wypadków takich możnaby przytoczyć mnóstwo. Miały one np. miejsce w związku z Krasnouralską fabryką stopu miedzi, która wpłaciła Elektrositowi dwu-krotnie po 6500 rubli za motory. Należność,nieprawnie pobraną,fabryka zwró-ciła dopiero na skutek interwencji sądu rozjemczego.Cały rok również upły-nął,nim zarząd budowlany CAGI /Centralny Aero-Hydrodynamiczny Instytut/ otrzymał omyłkowo powtórnie wpłaconą sumę 6355 rubli." W przeciągu ostatnich 6-iu miesięcy,wniesiono do sądu rozjemczego 12 zażaleń ze strony odbior-ców Elektrosita z tytułu zatrzymywania dwukrotnie wpłacanych należności. Zresztą i liczne inne leningradzkie fabryki odznaczają się tą samą cechą. Również w ubiegłym półroczu sąd rozjemczy rozważyć musiał 123 podobnych wypadków.W każdym "jednak razie palma pierwszeństwa przypada Elektrositowi". Metoda zatrzymywania dwukrotnie płaconych należności nie jest ani trochę zgod-na z zasadami kupieckiej uczciwości.

Niemniej jednak zdumiewa lekkomyślność ludzi, płacących skwapliwie po raz drugi. Wzorowo prowadzone są widocznie księgi w zakładach przemysłowych w Sowietach.

/BAK/

Redaktor Odpowiedzialny:Marian Artemski

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
Św. Anny 12